

Sygn. akt **II K 4/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

przy udziale U. A. Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. sprawy karnej

B. A. s. G. i A. z d. P.

ur. (...) w D.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 17 września 2013 r., w K., woj. (...), na terenie budynku Komendy Powiatowej Policji znieważył funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Policji z Komendy Powiatowej Policji w K., st. sierż. P. P. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez wskazanego funkcjonariusza obowiązków służbowych, polegających na przesłuchaniu w charakterze świadka zatrzymanego B. A. w sprawie 1 Ds.795/13/S tut. Prokuratury, poprzez jego wyzywanie słowami uznanymi powszechnie za obelżywe oraz stosował wobec pokrzywdzonego groźby karalne pozbawienia życia, w celu uniemożliwienia wykonania przez niego prawnej czynności służbowej, polegającej na przedmiotowym przesłuchaniu,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. B. A. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że groził P. P. (2) fałszywym oskarżeniem, to jest czynu stanowiącego występki z art. 226 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza wobec B. A. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. kwotę 516,60 zł, w tym kwotę 96,60 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług,
3. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia B. A. od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 4/15

UZASADNIENIE

W dniu 17 września 2013 r. w K., na terenie budynku Komendy Powiatowej Policji, funkcjonariusz policji P. P. (2) przeprowadzał czynność przesłuchania B. A. w charakterze świadka w sprawie 1 Ds.795/13/S Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze. Był on jednak podejrzewany o dokonanie kradzieży rozbójniczej. W tym czasie, a było to po godzinie 15, na tym samym pięttrze, lecz w innych pomieszczeniach znajdowali się funkcjonariusze policji P. O. i R. K..

W pewnym momencie, w trakcie przesłuchania B. A. znieważył st. sierż. P. P. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez wskazanego funkcjonariusza obowiązków służbowych, poprzez jego wyzywanie słowami uznanymi powszechnie

za obelżywe- mówił do niego „chuju nie będę z tobą rozmawiał”, „kurwo” oraz zerwał się i uderzył głową o kant ściany powodując swoje samookaleczenie i krzycząc przy tym, że załatwi P.. W ten sposób stosował wobec pokrzywdzonego groźbę karalną skierowaną przeciwko niemu fałszywego oskarżenia o jego pobicie. Czynił to w celu uniemożliwienia wykonania przez funkcjonariusza prawnej czynności służbowej, polegającej na przesłuchaniu.

Słyszac hałas w pomieszczeniu, gdzie przesłuchiwany miał być A., natychmiast udali się tam P. O. i R. K.. Kiedy tam weszli, B. A. leżał na ziemi i zachowywał się już spokojnie.

Dowód: zeznania świadków:

P. P. (2) –k135,9-10,

R. K. –k134,17,

P. O. –k133v-134,14,

Protokół oględzin miejsca –k2-3,

Protokół przesłuchania z dnia 17.09.2013r. –k. 4,

B. A. był dotychczas karany wielokrotnie.

Dowód: karta karna –k128-129,

B. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie wyzywał i nie groził funkcjonariuszowi. Wskazał, że faktycznie uderzył głową w ścianę, lecz uczynił to, ponieważ w pomieszczeniu byli obecni dwaj funkcjonariusze, w tym P. P. (2), którzy wmawiali mu, że dopuścił się innego występku -rozboju, co zdenerwowało oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego B. A., w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu nie zasługują na wiarygodność. Stoją one w całkowitej wręcz sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami, a w szczególności z zeznaniami świadka P. P. (2).

Za niewiarygodne uznano wyjaśnienia B. A., jakoby funkcjonariusze policji mieli podczas jego przesłuchania wmawiać mu, że dopuścił się rozboju. Okoliczności tej nie potwierdza żaden z pozostałych dowodów, w tym zeznania świadków będących funkcjonariuszami policji, jak też przeczy mu treść dowodu z dokumentu w postaci kopii protokołu jego przesłuchania z dnia 17.09.2013r., kiedy to doszło do zdarzenia (k4-5), z której nie wynika, aby w trakcie jego przesłuchania w czynności tej uczestniczyło dwóch policjantów, jak wskazywał on w swoich wyjaśnieniach. Jego twierdzeniom przeczą też zeznania świadków P. P. (2), który dokonywał wówczas jego przesłuchania –nic świadek nie wspominał, aby oprócz niego i oskarżonego ktoś jeszcze brał udział w czynności przesłuchania B. A.. Podobnie świadkowie P. O. i R. K., którzy przecież znaleźli się na miejscu zdarzenia niemal natychmiast, nic nie wskazywali, aby był tam obecny jeszcze inny funkcjonariusz -poza P. P. (2). Skoro nieprawdziwe były twierdzenia oskarżonego o rzekomym wmawianiu mu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy, to nie było również podstaw do uznania za wiarygodne jego twierdzeń przeczących popełnieniu zarzucanego mu w niniejszej sprawie czynu.

Za irracjonalne uznano wyjaśnienia B. A., jakoby miał on uderzyć głową w ścianę tylko z powodu zdenerwowania tym, że funkcjonariusze wmawiali mu, że dopuścił się rozboju. Sąd nie znajduje w takim zachowaniu żadnego racjonalnego powodu, ani też celu jakiemu by miało służyć takie zachowanie, w kontekście przyczyny owego zachowania wskazanej przez oskarżonego.

W tej sytuacji za racjonalne uznano zeznania świadka P. P. (2), który wskazywał, że podczas przesłuchania B. A. wyzywał go wulgarnie, po czym zagroził mu, że go załatwi i powstał uderzając głową w kant ściany. Ocena

takiego zachowania oskarżonego przedstawiona przez P. P. (2), jako groźba pomówienia świadka o pobicie w trakcie przesłuchania (k135), jawi się jako zasadna i racjonalna. Nasuwa się oczywiście pytanie dlaczego oskarżony nie wysnuł takiego zarzutu? W ocenie Sądu przyczyną braku takiego pomówienia ze strony oskarżonego mogła być bardzo szybka reakcja innych funkcjonariuszy, którzy niemal natychmiast przybyli do pokoju, gdzie był on przesłuchiwany. Widzieli oni, a przynajmniej widział to P. O., który pojawił się na miejscu jeszcze przed R. K., że P. P. (2) nie stał bezpośrednio przy oskarżonym. Zatem nie sposób byłoby przyjąć, że to on spowodował obrażenia u oskarżonego. Wręcz świadek P. O. relacjonował, że pokrzywdzony był po drugiej stronie biurka (k133v).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. P. (2), P. O. i R. K.. Były one jasne, logiczne i korespondowały ze sobą. Tworzyły one przy tym logiczną całość zdarzenia i wzajemnie się uzupełniały. Wspomnieć również należy, że zeznania świadka R. K. (k17), który wskazywał, że bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy on wszedł do pomieszczenia, świadek P. P. (2) relacjonował mu, że oskarżony go wyzywał wulgarnie i mu groził. Sąd dopatrywał się pewnej rozbieżności co do treści groźby, jaką miał kierować oskarżony, w porównaniu do zeznań w tym zakresie pokrzywdzonego –świadek R. K. zeznał, że pokrzywdzony miał mu mówić o groźbie dopadnięcia go, kiedy oskarżony wyjdzie (k17), podczas gdy pokrzywdzony zeznał, że była to groźba „załatwienia go”, która w kontekście uderzenia przez oskarżonego głową w ścianę, została odebrana przez P. P. (2), jako groźba pomówienia go o pobicie oskarżonego (k135). Okoliczność ta nie zaważyła jednak na ocenie wiarygodności zeznań tych świadków. Wspomnieć bowiem trzeba, że z zeznań świadka R. K. wynikało, że w tym czasie, kiedy pokrzywdzony mu relacjonował co się stało, był zdenerwowany, roztrzęsiony (k17). Nie jest zatem wykluczone, że w takiej sytuacji mógł nie dosłownie przekazać świadkowi treść owej groźby, choć niewątpliwym jest, że groźba pod adresem pokrzywdzonego padła.

Również wszystkie dowody z dokumentów nie budzą najmniejszych wątpliwości, co do ich rzetelności, co skłoniło sąd do uznania je za wiarygodne dowody. Nie kwestionowała ich skutecznie także żadna ze stron.

Sąd uznał B. A. za winnego popełnienia występku realizującego znamiona określone w przepisie art. 226 § 1 k.k. i art. 224 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Oskarżony bowiem w dniu 17 września 2013 r., w K., na terenie budynku Komendy Powiatowej Policji znieważył funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza policji z Komendy Powiatowej Policji w K. -st. sierż. P. P. (2), podczas i w związku z pełnieniem przez wskazanego funkcjonariusza obowiązków służbowych, polegających na przesłuchaniu w charakterze świadka zatrzymanego B. A. w sprawie 1 Ds.795/13/S tut. Prokuratury, poprzez jego wyzywanie słowami uznanymi powszechnie za obelżywe oraz stosował wobec pokrzywdzonego groźbę karalną pomówienia go o pobicie oskarżonego, w celu uniemożliwienia wykonania przez niego prawnej czynności służbowej, polegającej na przesłuchaniu.

Sąd uznał, że wina i sprawstwo oskarżonego odnośnie zarzucanych mu czynów nie mogą w świetle zebranego materiału dowodowego budzić wątpliwości, a kwalifikacja prawna jest w pełni zasadna i prawidłowo oddaje prawno-karną zawartość jego zachowania.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, gdyż wulgarnie wyzywając i grożąc policjantowi popełnieniem przestępstwa, czyniąc to w warunkach opisanych powyżej, wiedział że dopuszcza się występkę. Oskarżony w pełni rozumiał znaczenie swojego czynu, jego zachowanie było w pełni świadome i przez niego kontrolowane. Wina oskarżonego zatem nie budzi wątpliwości.

Wymierzając karę, Sąd bierze pod uwagę motywację i sposób działania sprawcy. Motywacją oskarżonego B. A. była chęć bezprawnego przeciwstawienia się podjętej przez funkcjonariusza policji prawnej czynności służbowej, co spowodowało agresywne i zaczepne zachowanie wobec pokrzywdzonego. Działanie oskarżonego odpowiadało podjętemu przez niego zamiarowi – wyzywał policjanta oraz groził mu, przechodząc do realizacji groźby poprzez uderzenie głową w kant ściany w celu samookaleczenia. Uczynił to też jako wyraz swojej dezaprobaty dla podjętej czynności policjanta.

Następnym elementem istotnym dla wymiaru kary jest stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych, w tym przeciwko funkcjonariuszom policji pełniącym obowiązki służbowe, stanowi duże zagrożenie – zwłaszcza przy tak znacznej agresji ze strony

sprawcy, jak w przedmiotowej sprawie. Niewątpliwie na niekorzyść oskarżonego przemawia fakt działania w budynku KPP, co świadczy o prowokacyjnym zachowaniu oskarżonego i poczuciu bezkarności. Napiętnować tu należy fakt szczególnie wzmożonej agresji słownej i agresji wyrażonej w uderzeniu głową w kant ściany przez oskarżonego. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Brak poczucia winy i brak skruchy, także wpływa na negatywną ocenę zachowania oskarżonego. Na niekorzyść oskarżonego zaliczono fakt jego dotychczasowej kilkakrotnej karalności za przestępstwa.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd w kontekście dyrektyw z art. 53 k.k. uznał, iż cele prewencji zarówno ogólnej jak i szczególnej zostaną osiągnięte poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzeczonej wobec oskarżonego kara czyni również zadość potrzebom kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jest to kara powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Dolegliwość wymierzonej sankcji w żadnym razie nie przekracza stopnia winy sprawcy.

Sąd, biorąc pod uwagę właściwości osobiste sprawcy, w szczególności zaś fakt kilkakrotnej dotychczasowej karalności –za przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko życiu i zdrowiu, ale też za czyn z art. 245 k.k. uznał, że w przypadku B. A. nie można postawić pozytywnej prognozy jeśli chodzi o przyszłe zachowanie się, które pozwalałoby w przypadku tego oskarżonego warunkowo zawiesić wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Analizując treść karty karnej, wskazać należy, że przypisanego oskarżonemu czynu dopuścił się on w okresach prób wyznaczonych mu w związku z orzeczeniem wobec niego w sprawach II K 367/12, II K 256/12, II K 146/12 kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (do zarządzenia kar w tych sprawach doszło bowiem już po popełnieniu czynu przypisanego B. A. w niniejszej sprawie). Takim zachowaniem oskarżony przejawiał wyjątkowo lekceważący stosunek do porządku prawnego. Po popełnieniu czynu karalnego oskarżony ukrywał się przed organami ścigania, co także ocenić trzeba negatywnie. Oskarżony B. A. prowadził wcześniej pasożytniczy tryb życia –mimo młodego wieku nie pracował i nie podejmował też nauki pomimo, że posiadał jedynie gimnazjalne wykształcenie. Zatem nie można uznać, że zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa.

Ważnym czynnikiem przy warunkowym zwieszeniu wykonania kary jest także potrzeba społecznego jej oddziaływania. Element ten to obok oddziaływania na środowisko sprawcy, także oddziaływanie na krąg osób należących do środowisk, z których wywodzą się pokrzywdzeni tego typu przestępstwami i niezwykle istotne jest tu kształtowanie przekonania, że ten, kto w przestępny sposób narusza dobra pozostające pod prawnokarną ochroną, zostanie sprawiedliwie ukarany.

Zdaniem Sądu, właściwe uwzględnienie okoliczności popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, czyniłoby w tym konkretnym przypadku wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania karą niesprawiedliwą w odczuciu społecznym i nie dającą się z tego względu zaakceptować.

Z tych też względów Sąd uznał, iż właściwą karą w stosunku do oskarżonego B. A. będzie bezwzględna kara pozbawienia wolności.

Z uwagi na udzielenie oskarżonemu pomocy z urzędu, która nie została opłacona, Sąd zasądził na rzecz adwokata A. M. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w dotychczas przeprowadzonym postępowaniu, zasądzając od Skarbu Państwa na jego rzecz kwotę wskazaną w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku, na którą składa się faza postępowania, w której uczestniczył obrońca –etap postępowania sądowego prowadzonego w trybie zwyczajnym (420zł), którą to kwotę powiększono o stawkę 23% podatku od towarów i usług, co dało kwotę dodatkową 96,60zł. Zatem łączna kwota należnego obrońcy z urzędu wynagrodzenia wyniosła 516,60zł. Do obliczenia należnych kosztów posłużono się poprzednim brzmieniem przepisów właściwego w tym zakresie Rozporządzenia, albowiem pierwsze czynności rozpoczęto jeszcze przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony nie posiada majątku, nie podejmuje zatrudnienia, Sąd postanowił na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych, o zwolnieniu oskarżonego z obowiązku uiszczania kosztów sądowych oraz opłaty, gdyż ich uiszczenie powodowałoby dla niego zbyt uciążliwe skutki.